



Recepta na polskie „RAZEM”



dr
JAN SZOMBURG

21 XI 2019

Prezes Zarządu, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową,
Inicjator Kongresu Obywatelskiego

Zbudowanie polskiego „RAZEM” jest najważniejszym długofalowym zadaniem stojącym dziś przed Polakami i Polską. Tylko jako wspólnota będziemy w stanie dalej się rozwijać oraz sprostać wyzwaniom przyszłości. Na czym oprzeć owo „RAZEM”? Jakie mogą być drogi do jego osiągnięcia? W których sferach życia jest nam ono szczególnie potrzebne? Na te pytania staraliśmy się odpowiedzieć podczas XIV Kongresu Obywatelskiego. Zachęcam do zapoznania się z najważniejszymi – moim zdaniem – zasadami, które udało nam się WSPÓLNIE wypracować.

Obywatelskie spotkania, które organizujemy od 2005 r. w ramach Kongresów Obywatelskich są żywym dowodem **zbiorowej mądrości** oraz **dają nadzieję** na realizację strategicznego zadania dla Polaków i Polski, czyli **zbudowania polskiego „RAZEM”**, odpowiadającego na współczesne wyzwania.

Dzięki konsekwentnie podtrzymywanej **zasadzie otwartości** na wszystkie środowiska, w Kongresach Obywatelskich biorą udział przedstawiciele różnorodnych grup wiekowych, branż i środowisk, osoby o bardzo zróżnicowanych wrażliwościach politycznych i ideowych. Dzięki temu w ramach Kongresu Obywatelskiego możliwe jest formułowanie diagnoz odzwierciedlających naszą **polską różnorodność**. Zapraszam do lektury zebranego „na gorąco” zestawu zasad, które wydają mi się kluczowe dla budowy naszego „RAZEM”. Zaczerpnąłem je z różnorodnych wystąpień mówców **XIV Kongresu Obywatelskiego**, który odbył się 19 października w Centrum Nauki Kopernik pod hasłem **Jakie „Razem” Polaków w XXI wieku – wokół zasad, celów czy zagrożeń?**

RECEPTA NA POLSKIE „RAZEM”

1) WIĘCEJ SPOTKAŃ I ROZMÓW „W REALU”, DUŻO GĘSTYCH INTERAKCJI – nic nie zastąpi bezpośredniego spotkania. To od spotkań rozpoczyna się budowanie kultury obywatelskiej, demokracji partycypacyjnej czy innowacyjnej gospodarki. Spotkania nauczyciela z rodzicem nie zastąpi e-dziennik. Potrzebujemy spotkań w nowej formule, w szerokich układach, bo wymagają tego wyzwania horyzontalne jak np. rozwój proinnowacyjny czy działania na rzecz ochrony klimatu i środowiska.

2) BEZPIECZEŃSTWO WYPOWIADANIA (SZCZERYCH) OPINII, UJAWNIANIA SWOICH MYŚLI I EMOCJI – KULTURA BEZPIECZNEGO RÓŻNIENIA SIĘ – mówiła o tym p. Hanna Radziejowska, kierowniczka oddziału Instytutu Pileckiego w Berlinie, podczas sesji dotyczącej kultury. Bezpieczeństwa tego rodzaju potrzebujemy jednak we wszystkich sferach naszego życia – w przestrzeni publicznej, w biznesie czy w rodzinach.

3) ZROZUMIENIE Z CZEGO WYNIKAJĄ OPINIE PARTNERA DYSKUSJI – JAKI JEST JEGO ŚWIAT WARTOŚCI – aby zrozumieć drugiego człowieka musimy wejść w świat jego wartości i doświadczeń. Kiedy podejmujemy próbę takiego poznania, okazuje się, że zrozumienie poglądów czy działań drugiej osoby staje się łatwiejsze. Znaczenie tego warunku podkreślał Robert Firmhofer, Dyrektor Centrum Nauki Kopernik, ale pojawiało się to również w wielu Państwa wypowiedziach.

4) WSPÓLNE DĄŻENIE DO PRAWDY – jak podkreślał ks. prof. Andrzej Szostek nawet jeśli przyjmujemy, że poznanie pełni prawdy nie jest możliwe, to warunkiem koniecznym do zaistnienia zdrowej wspólnoty jest pewność, że wszyscy do prawdy chcemy dążyć. W czasach popularyzacji kłamstw, dobra wola w dążeniu do prawdy i unikanie celowego kłamstwa jest zarówno naszym osobistym, jak i wspólnotowym zadaniem.

5) LOJALNOŚĆ I WZAJEMNOŚĆ RELACJI – bowiem bez nich nie jesteśmy w stanie zbudować prawdziwie partnerskich relacji (mówił o tym prof. Piotr Sztompka) i wytworzyć trwałych relacji społecznych, które pozwalają na bardziej wspólnotowy rozwój (w ekosystemach rozwoju).

6) WYRZECZENIE SIĘ PRZEMOCY – podkreślił to w swojej wypowiedzi prof. Andrzej Zybertowicz. Nic nie niszczy naszych relacji tak mocno, jak doświadczenie przemocy. Jest to doświadczenie tak silne, że potrafi zerwać budowane przez lata więzi. Nasze „RAZEM” wyklucza stosowanie przemocy, także przemocy symbolicznej i przejawiającej się w naszym języku.

7) PATRZENIE NA RÓŻNICE NIE PRZEZ PRYZMAT KŁOPOTÓW I ZAGROZEŃ, ALE SZANS, DOPEŁNIEŃ, WZAJEMNEGO KORZYSTANIA Z SIEBIE – ponieważ jest to warunek pełnego wykorzystania naszego potencjału. Starłem się to pokazać podczas mojej prezentacji podczas sesji otwierającej na przykładzie etosu liberalnego i konserwatywnego. Te etosy wzajemnie się przenikają, korzystają z siebie i uzupełniają. Polska potrzebuje i siły dynamizującej i siły uspołniającej – potrzebuje syntezy tych sił.

8) ZMIANA ISTOTY RYWALIZACJI NAJWYBITNIEJSZYCH – OD PODZIWIANYCH SOLISTÓW DO LIDERÓW ZESPOŁÓW – aby zmienić typ naszych relacji, potrzebujemy tego na wszystkich szczeblach naszego funkcjonowania – od szkoły, poprzez biznes (nowy typ menadżera), po nasze życie publiczne.

9) DAWANIE DOBREGO PRZYKŁADU – trudno, aby uczniowie wierzyli, że nauczyciele są zespołem, skoro nigdy nie widzą ich współpracy. Tak samo w wymiarze społecznym

potrzebujemy okazji do dawania świadectwa „zdrowej wspólnoty”. Może to być jakieś wspólne działanie np. lokalny projekt lub wspólne przeżycie np. udział w festiwalu teatralnym czy maratonie, ale również wspólnota codziennych praktyk – trzymanie się przyjętych społecznie zasad – np. sprzątanie po swoim psie, niepalenie śmieciami itp.

Osoby, które nie miały okazji uczestniczyć w tegorocznym spotkaniu, zachęcam do odwiedzenia strony www.kongresobywatelski.pl, na której można zapoznać się z nagraniami wideo oraz nagraniami audio z poszczególnych dyskusji.

O autorze

Jan Szomburg jest doktorem nauk ekonomicznych, współzałożycielem oraz Prezesem Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, inicjatorem Kongresu Obywatelskiego i Przewodniczącym Rady Programowej Kongresu Obywatelskiego. Promotor publicznej refleksji i debaty nad tożsamością i wspólnotowością Polaków. Współtwórca polskiej myśli transformacyjnej dotyczącej gospodarki. Autor wielu opracowań na temat kulturowych przesłanek i uwarunkowań rozwoju. Wydawca serii wydawniczej „Wolność i Solidarność” (od 2005). W latach 80. zaangażowany w gdańską „Solidarność”, w stanie wojennym współpracował z podziemiem. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego.